

(Epi)centrum rozbieżności – płacówka w EC

Od lat w płacówkach było tak samo – najpierw ENEA S.A., a potem reszta spółek Grupy. W tym roku było inaczej. Najpierw kumulacja w LWB Bogdanka, gdzie ustalono wzrost wynagrodzeń o bagatela 6% od przeciętnego wynagrodzenia w kwocie 8 408,81 zł. Następnie ENEA S.A. i wzrost o 250 zł., z deklaracjami członka zarządu ds. korporacyjnych, że trzeba pamiętać o możliwościach wszystkich spółek. Potem już przewidywalnie i sprawnie Operator, telefonicznie Logistyka i...no właśnie płacówka w ENEA Centrum też miała być przewidywalna.

Rok temu stanowisko Prezesa Centrum piastował były doradca szefa regionu Solidarności Wlkp. Zamiast negocjować tłumaczył nam, że Centrum to rynkowa spółka, którą rządzą prawa ekonomii. Tłumaczono nam, że Spółka jest podmiotem kosztowym, który nie może pozwolić na duże podwyżki płac, tu liczy się każdy grosz. Skoro tak, zapytaliśmy, dlaczego nie ma z nami na sali doradcy ds. współpracy ze związkami zawodowymi, którego kompetencje i zaangażowanie w wykonywanie obowiązków służbowych były na tyle ponadstandardowe, że zainteresowali się nim nawet dziennikarze [TVN](#).

Skoro było na wynagrodzenie dla tego Pana, który jak widać bardziej skupia się na kierowaniu służbowym passatem, niż doradzaniem (w końcu na żadnym spotkaniu ze stroną społeczną go nie widzieliśmy), to z finansami Centrum nie może być tak źle.

A skoro tak jest, a główny wyzwalacz porozumień z lat poprzednich się ziścił – mamy przecież uzgodnienie płacowe w ENEA S.A. – to wydawało nam się, że w ENEA Centrum będzie miło i sympatycznie, a Prezes podpisze z nami porozumienie szczególnie, że pomimo faktu, iż pełni swoją funkcję od dwóch miesięcy, też w swoim życiorysie był (lub jest) doradcą szefa Regionu Solidarności Wlkp. Wskazywałoby to, że czynnik społeczny jest dla niego niezwykle istotny, wszak chciał nawet pomóc koledze w potrzebie i pomógł – ten gest biznesowej przyjaźni również został dostrzeżony – [TUTAJ](#).

Dwa razy użyliśmy słowa solidarność, które jak widać w ENEA Centrum sugeruje, że jest to termin kojarzony raczej z pracodawcą i zarządem niż załogą. Niech tak zostanie, bo załoga ma synergii, którą najpierw straszono pracowników nazywając ją żółtym związkiem, a od niedawna, sugerując że przynależność do nas jest źle postrzegana.

I teraz możecie się przekonać dlaczego? Wczoraj uzgodniono tylko wysokość nagrody w związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi, a nie poczyniono żadnych ustaleń dotyczących wzrostu wynagrodzeń. Zostaliśmy poinformowani, że z uwagi na obecną sytuację w kraju, są wytyczne, aby spółki z udziałem skarbu państwa nie uzgadniały wzrostu wynagrodzeń. Takich wytycznych oczywiście nam nie pokazano.

Padło nawet, że podpisanie porozumienia dla Prezesa jest o tyle trudne, ponieważ to automatycznie oznacza jego odwołanie. Kolejny przejaw egoizmu i myśleniu przede wszystkim o sobie.

To nic innego jak wizerunkowa propaganda, bo z tego, co pamiętamy kolegom z Bogdanki 6% wzrost wynagrodzeń praktycznie wynegocjował sam Minister. Fakt, wtedy była obawa, że w okresie przedwyborczym, w Warszawie, więcej będzie manifestujących górników, niż białych kołnierzyków. To nie oznacza jednak, że w Grupie Kapitałowej ENEA, w której porozumienia płacowe były podpisywane jeszcze tydzień temu, dzisiaj mamy jawnie dyskryminować załogę ENEA Centrum! Uzgodnienie płacowe na 2020 r. ma podpisane nawet ENEA Logistyka balansująca od kilkunastu lat na skraju płynności finansowej!!

Czym się różnią potrzeby pracowników ENEA Centrum od ENEA S.A., Operatora, Logistyki, czy też obdarzonej 6% wzrostem płac załogą Bogdanki? Według nas niczym, tak samo codziennie ciężko pracują, a jak się okazuje jedynym ich problemem jest to, że rozmowy płacowe przesunięto na czas kiedy wprowadzono zaostrożony stan epidemiczny, to, że nie są górnikami oraz obawa Prezesa o swój stołek!

W ogóle jakoś tak ostatnio wszystko w ENEA Centrum wskazuje, że relacje „doradcze” mają się tam dobrze i brak porozumienia przejdzie bez większych społecznych niepokojów. Może po to właśnie była ta cała czarna kampania przeciwko synergii, żeby dialog społeczny wyglądał tak, jak powinien wyglądać według tych, którzy od kilku lat pozorują dialog w Grupie.

Dowodem na to mogłaby być treść komunikatu, który pracodawca przekazał stronie społecznej do konsultacji – jego projekt [TUTAJ](#). Uwierzycie? Wspólny komunikat związków zawodowych i pracodawcy ustalany korespondencyjnie o tym, że nie ma porozumienia, bo mamy w kraju epidemię? Słodko prawda? Jeszcze tylko wspólnego zdjęcia brakuje.

W naszej ocenie, to nic innego, jak (doradzona) socjotechnika pracodawcy po to, aby poszedł w świat (i do stolicy) jeden przekaz: panujemy nad sytuacją - wizerunkowej wtopy z podwyżkami nie będzie – Pan Minister się nie obawia – sami swoi.

My w ten układ nie wchodzimy, nie damy się rozgrywać przez pracodawcę (i chyba nie tylko), krzywdząc w ten sposób załogę Centrum. Na wspólny komunikat strony społecznej i pracodawcy synergia odpowiedziała tak:

"Nie możemy zaakceptować treści załączonego komunikatu. Mz synergia oczekuje, że efektem rozmów płacowych będzie wzrost wynagrodzeń nie zaś komunikat, który w jawny sposób dyskryminuje pracowników ENEA Centrum wobec załogi tych Spółek, które wraz ze stroną społeczną zawarły porozumienia płacowe.

Jedyne uwagi jakie będziemy nanosić będą do treści notatki z przebiegu spotkania lub porozumienia płacowego, którego podpisania oczekujemy. Z uwagi na powyższe, prosimy przedmiotowego komunikatu nie przysyłać w imieniu Mzz synergia.

Jeszcze raz podkreślamy i to przekazemy naszym członkom z odpowiednim komentarzem do przebiegu dzisiejszego spotkania, nasza organizacja oczekuje dla pracowników uzgodnienia treści porozumienia płacowego, a nie komunikatu o jego braku."

Można nami straszyć, zniechęcać pracowników do naszej organizacji, ale nikt nas nie powstrzyma przed tym, aby sygnalizować tego typu rzeczy. Zrobimy wszystko, aby załoga Centrum, podobnie jak inni pracownicy Grupy, mogli cieszyć się z podpisanego porozumienia płacowego. Dlatego zapowiadamy, że podczas najbliższego terminu nie będziemy biernie słuchać argumentów pracodawcy, które jak widać mają podłoże jedynie polityczne i związane z obawami o własną karierą w Grupie (to już trzecia spółka Pana Prezesa w tej Grupie). Deklarujemy, że w przypadku braku porozumienia na przyzwoitym poziomie, bliskiemu w pozostałych spółkach, zaproponujemy partnerom społecznym zakończenie rozmów protokołem rozbieżności i rozpoczęcie procedury prowadzącej do sporu zbiorowego na tle płacowym.

My zamiast „solidarności doradców”, wolimy Was. Powstałiśmy po to, aby być w synergii z Wami, Pracownikami ENEA Centrum.